

Sygn. akt VI U 869/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Płocku VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Parzybut-Dan

Protokolant: sekr. sądowy Justyna Zalewska

po rozpoznaniu w dniu 16 czerwca 2015 roku w Płocku

sprawy E. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych III Oddziałowi w W.

o prawo do emerytury

na skutek odwołania E. G.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddziału w W.

z dnia 8 maja 2014 roku, znak: (...)

oddala odwołanie.

SSO Hanna Parzybut-Dan

UZASADNIENIE

E. G. wniosła odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddziału w W. z dnia 8 maja 2014 r. odmawiającej prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym. Wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji i przyznanie prawa do świadczenia.

W uzasadnieniu wskazała, że pracowała w warunkach szczególnych w Zakładzie (...) Sp. z o.o. w W. od 10 sierpnia 1979 r. do 1 marca 1987 r. oraz od 1 grudnia 1989 r. do 31 grudnia 1998 r. W okresie od 10 sierpnia 1979 r. do 1 marca 1987 r. pracowała na stanowisku rozdzielcy prac, jej stanowisko pracy znajdowało się w małym kantorku na hali lakierni, gdzie odbywało się lakierownie ręczne i natryskowe niezhermetyzowane. Do obowiązków odwołującej należało przyjmowanie detali przeznaczonych do lakierowania i przekazywanie ich do lakierowania na poszczególne taśmy produkcyjne. Podobne obowiązki wykonywała od 1 grudnia 1989 r. do 31 maja 2001 r. na stanowisku kierownika rozdzielni, z tym że dodatkowo koordynowała pracę rozdzielców. Ubezpieczona podkreśliła także, że w drugim okresie pracowała na innej hali produkcyjnej, jednak rodzaj, organizacja i charakter pracy nie zmieniły się. W dalszym ciągu jej stanowisko pracy znajdowało się na hali produkcyjnej, na lakierni i nie było trwale odseparowane. Jeśli zaś chodzi o warunki pracy, to w obu halach występowały opary farb i rozpuszczalników. Podczas wykonywania codziennych obowiązków nosiła obuwie i odzież roboczą- spodnie, koszulę flanelową, fartuch i rękawice. Ze względu na występowanie szkodliwych warunków zakład płacił jej dodatek pieniężny i wydawał mleko.

Organ rentowy wniosł o oddalenie odwołania, gdyż ubezpieczona nie wykazała, że wykonywała pracę w warunkach szczególnych w Zakładzie (...). Zakład Ubezpieczeń Społecznych wskazał, że pracodawca w wystawionym świadectwie

pracy w warunkach szczególnych nie wykazał charakteru pracy zgodnie z wykazem A działem XIV poz.17 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7.02.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego oraz wzrostu emerytur i rent inwalidzkich dla pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnych lub szczególnym charakterze. tj. lakierowanie ręczne i natryskowe- niezhermetyzowane. Ponadto wykazane stanowisko pracy nie jest ściśle określone z wykazem A działem XIV poz.17 pkt.6 załącznika nr 1 do zarządzenia nr 3 Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego z dnia 30 marca 1985 r. tj. „inni pracownicy zatrudnieni w pomieszczeniach lakierni niezhermetyzowanych- w bezpośrednim sąsiedztwie stanowisk lakierniczych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 marca 2014 r. E. G. złożyła w organie rentowym wniosek o wcześniejszą emeryturę. Ubezpieczona na dzień 1 stycznia 1999 r. udowodniła ponad 20-letni okres składkowy i nieskładkowy. Nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego. Pozostaje w stosunku pracy.

Odwołująca w okresie od 10 sierpnia 1979 r. do 31 maja 2001 r. pracowała w Zakładzie (...) Sp. z o.o. w W.. Ubezpieczona w trakcie zatrudnienia zajmowała stanowiska:

- rozdzielnicy od 10 sierpnia 1979 r. do 1 marca 1987 r.;

-ekonomisty od 2 marca 1987 r. do 30 listopada 1989 r. ;

-kierownika rozdzielni od 1 grudnia 1989 r. do 31 maja 2001 r.

(dowód: świadectwo pracy w aktach ZUS plik II, świadectwo pracy w warunkach szczególnych k. 12 plik I).

Ubezpieczona na stanowisku rozdzielcy od 10 sierpnia 1979 r. do 1 marca 1987r. wykonywała pracę na wydziale lakierni. Do obowiązków wnioskodawczyni należało zabezpieczenie innych wydziałów zakładu w elementy obłachowania ciągnika tj. wydziałów: montażu, HC części zamiennych, CM montaż ciągnika, CN-ciągnika NUR.W dziale lakierni było zatrudnionych około 10 rozdzielników. R. zaczynali pracę o godzinie 6.00 rano. Najpierw wchodził do kantorka, który znajdował się na hali lakierni i był oddzielony od lakierni siatką. Tam przygotowywali metki-etykiety na pojemniki z detalami, wpisując: ilości sztuk, datę nazwę części, numer części. Następnie były one przewożone transportem na inne działy. Ponadto rozdzielnicy pobierali z magazynu części przeznaczone do gruntowania i malowania. Te przeznaczone do gruntowania i malowania E. G. podstawiła pod taśmę. Taśmę obsługiwali inni pracownicy produkcyjni. Podwieszali oni na specjalnych zawieszkach detale, które przed lakierowaniem były myte, odtłuszczane, potem nakładano na nie powłokę fosforanową. Dalej wędrowały do kabiny, gdzie był przez lakierników nakładany grunt pistoletami natryskowymi. Po zagruntowaniu przesuwali się na taśmie do pieca. Następnie po nagraniu wracali do kabin celem ich malowania pistoletami przez lakierników. Potem ponownie były wypalane w piecu i po schłodzeniu odbierane przez kontrolę jakości. W 1999 r. lub 2000 r. gruntowanie odbywało się już automatycznie w wannie w gruncie. R. i kierownik połowę czasu pracy spędzali w kantorku a połowę na hali. (dowód: zeznania świadka W. M. – k.63-64). Jeśli zdarzały się ubytki, wówczas przekazywano je blacharzowi do prostowania, potem były szpachlowane, szlifowane , matowane i przekazywane do malowania na kolor(vide: wyjaśnienia odwołującej k. 19-21).

Lakierowanie odbywało się w kabinach lakierniczych, lakiernicy malowali elementy ręcznie pistoletami. Kabin nie były szczelne, opary farby wydostawały się na całą halę. R. nie wolno było przebywać w kabinach lakierniczych, chyba że chcieli o coś spytać(dowód: zeznania świadka T. R.- k. 24-25). Ponadto rozdzielnicy prowadzili zeszyt, w którym planowali części i ich ilość do malowania. Oprócz tego wystawiali raporty brakowe, raporty na złomowanie. Każdy rozdzielnicy był odpowiedzialny za dany odcinek pracy tj. pilnował wykonania określonych elementów do ciągnika. Przechodzili też na trawialnię, galwanizernię w poszukiwaniu części do produkcji (dowód: zeznania świadka B. B. k. 22-23).

R. zajmowali się planowaniem i kontrolą, czy zamówiona ilość elementów została wykonana. Kontrowali też, czy mistrz realizuje nałożony plan(dowód: zeznania świadka R. W.- k. 25-26).Wnioskodawczyni, jak też pozostali rozdzielnicy, była wyposażona w odzież ochronną; buty, spodnie, koszulę, fartuch, czapkę lub chustkę. Otrzymywała zimą posiłki regeneracyjne a przez cały rok mleko. Pracę wykonywała 8 godzin dziennie.

od 1 grudnia 1989 r. do 31 maja 2001 r. ubezpieczona zajmowała stanowisko kierownika rozdzielni w wydziale licencji. E. G. była kierownikiem pracującym, nadal wykonywała obowiązki rozdzielnicy oraz nadzorowała innych rozdzielnicy, kierowców, prowadziła listę obecności oraz odnotowywała urlopy.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach ZUS, aktach osobowych, w oparciu o zeznania świadków: B. B., R. W., W. M., T. R., opinii biegłego W. K.- k. 36-42, k. 68-71, akt emerytalnych R. W. i T. R..

Spór w sprawie dotyczył charakteru pracy odwołującej na stanowisku rozdzielnicy od 10 sierpnia 1979 r. do 1 marca 1987 r. i kierownika rozdzielni od 1 grudnia 1989 r. do 31 maja 2001 r.

Odwołująca twierdziła, że przez cały czas pracy jako rozdzielnicy przebywała przy taśmie, na której znajdowały się elementy do gruntowania i lakierownia. Przekazywała detale, które najpierw były gruntowane w wannie metodą zanurzeniową, a dalej przekazywane do kabin lakierniczych. Lakierowanie odbywało się 3-4 metry od jej stanowiska pracy przy taśmie. Wyjaśniła także, że musiała wchodzić do kabin lakierniczych, aby detale były jak najszybciej pomalowane. Nie wchodziła jednak do kabin codziennie. Cały czas chodziła przy taśmie i koordynowała pracę. Poza tym zajmowała się etykietowaniem części przekazywanych do innych działów, prowadzeniem kartotek przekazywanych elementów, raportów brakowania, raportów na złomowanie.

Sąd nie dał wiary odwołującej, że na stanowisku rozdzielnicy cały czas przebywała przy taśmie i koordynowała pracę. Jak wynika z zeznań świadka R. W. i T. R. pracę lakierników kontrolowali mistrzowie i brygadziści. Ponadto kontrolą jakości zajmowali się pracownicy kontroli jakości. Nie jest też prawdą, że w okresie zatrudnienia wnioskodawczyni do końca 1998 r., elementy były gruntowane w wielkiej odkrytej wannie, z której również wydostawały się szkodliwe opary, bowiem technolog zakładu (...) zeznał, że dopiero w 1999 r. lub 2000 r. została uruchomiona linia do elektroforezy, gdzie grunt był kładziony metodą zanurzeniową. Ponadto nie można uznać za wiarygodne twierdzeń E. G., że musiała wchodzić do kabin lakierniczych w oczekiwaniu na odbiór elementów od lakierników. Przeczą temu zeznania T. R. oraz B. B.. Wejście do kabiny mogło odbywać się tylko wyjątkowo i nie podczas pracy lakiernika. Ponadto na podkreślenie zasługuje wiedza przekazana przez świadka W. M., który pracował z odwołującą w latach 90-tych przez około 10 lat(odwołująca była wówczas kierownikiem rozdzielni).Świadek zeznał, że kabiny lakiernicze były tak skonstruowane, że specjalnie wytworzone podciśnienie powodowało, że lakier w 90% opadał na podłogę, do kratak z wodą, która wylapywała te zanieczyszczenia. Poza tym były kominy, które również w dużym stopniu pochłaniały opary. Według świadka czas pracy rozdzielnicy i kierownika w połowie był spędzany w mistrzówce a w połowie na hali.

W ocenie Sąd zeznania świadków przemawiają za oceną, że odwołująca nie świadczyła pracy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przy nadzorze lakierników tak przy taśmie produkcyjnej jak też w kabinach lakierniczych. Miała bowiem do wykonania szereg innych czynności polegających na planowaniu produkcji, etykietowaniu pojemników z detalami, wysyłaniem ich na inne działy, pobieraniem elementów z innych działów. Bezpośrednim nadzorem nad pracownikami w warunkach szczególnych zajmowali się mistrzowie i brygadziści. Ubezpieczona nie miała potrzeby przebywania w kabinach lakierniczych a nawet było to zabronione. W latach pracy 1979-1998 nie przebywała też w środowisku szkodliwych oparów związanych z gruntowaniem metodą zanurzeniową, wanny pojawiły się po tej dacie. Również jako kierownik rozdzielni zajmowała się przede wszystkim nadzorowaniem rozdzielnicy i planowaniem.

Ocenę pracy odwołującej potwierdził również biegły z zakresu bhp W. K.. Biegły w swojej opinii wskazał, że odwołująca nie uczestniczyła w procesie lakierowania, które odbywało się w przystosowanych do tego celu komorach lakierniczych. Jej praca polegała na dostarczaniu elementów przeznaczonych do lakierowania i koordynowaniu procesu malowania. Pracując jako rozdzielnicy nie wchodziła do komór lakierniczych. Ponadto podkreślił, że

wnioskodawczynie w swoich zeznaniach podała, iż jako kierownik rozdzielni wykonywała taką samą pracę jak rozdzielca. Nie znajduje to jednak potwierdzenia w jej dokumentach pracowniczych, w których znajduje się Karta ogólnych obowiązków kierowników (nr 92). Z dokumentu tego wynika, że podstawowymi obowiązkami osoby zatrudnionej na takim stanowisku było między innymi: organizowanie komórki organizacyjnej, opracowywanie przepisów i dokumentacji organizacyjnej, rozliczanie kierowanej komórki, zapewnienie przestrzegania regulaminu pracy, wykonywanie innych czynności o charakterze administracyjnym.

Informacje te potwierdzone zostały przez świadków przesłuchanych w sprawie. R. pracował przy stanowiskach malarskich, ale nie uczestniczył bezpośrednio w tym procesie pracy. Stanowiska osób zatrudnionych przy malowaniu i lakierowaniu wymienione zostały w Wykazie A stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8 poz. 43 ze zm), w Dziale XIV - Prace różne, poz. 17 - "Lakierowanie ręczne lub natryskowe - niezhermetyzowane".

Zastrzeżenia do opinii złożyła pełnomocnik odwołującej, zarzucając, że biegły mylnie przyjął, iż pojęcia: „pomieszczenie lakiernicze” oraz „komora/ kabina lakiernicza” są pojęciami tożsamymi. Jednakże tak nie jest, a sformułowanie takiej tezy świadczy przede wszystkim o braku wiedzy biegłego odnośnie procesu produkcji, a co więcej o niezrozumieniu i błędnej interpretacji obowiązujących w tym zakresie przepisów prawa. W dziale IX pod poz. 17 zarządzenia Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego nr 3 z dnia 30.03.1985r. w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu hutnictwa i przemysłu maszynowego wymienione zostały stanowiska, na których praca- po spełnieniu pozostałych przesłanek określonych przepisami prawa- uprawnia do niższego wieku emerytalnego. Wśród nich wskazano stanowiska lakiernika- malarza, a także lakiernika natryskowego (pkt 1 i2), których obowiązki mogą (choć również nie muszą) być wykonywane w kabinach/ komorach lakierniczych. Ponadto wymieniono też stanowiska mieszacza farb i lakierów, szlifierza wyrobów lakierowanych i zestawiacza farb i lakierów. Pracownicy ci swych obowiązków nie wykonywali z pewnością w kabinach/ komorach lakierniczych a mimo to ich praca jest zaliczana do prac wykonywanych w warunkach szczególnych uprawniających do obniżonego wieku emerytalnego. Należy bowiem podkreślić, co wynika też z brzmienia powoływanych przepisów ww. zarządzenia, iż „pomieszczeniem lakierniczym” jest nie kabina/ komora lakiernicza, ale pomieszczenie (hala produkcyjna), w którym znajduje się Lakiernia (Wydział Lakierni), na której pracują osoby zatrudnione na stanowiskach wymienionych w ww. zarządzeniu. Poza lakiernikami, szlifierzami, mieszaczami i zestawiaczami farb wymienieni zostali też (w pkt 6) inni pracownicy zatrudnieni w pomieszczeniach lakierni (nie w kabinie lakierniczej) niezhermetyzowanych, w bezpośrednim sąsiedztwie stanowisk lakierniczych (czyli takich, na których pracują lakiernicy malujący farbami lakierami detale- w kabinie / komorze lakierniczej lub poza nią). Przyjęcie, iż tylko praca wykonywana w kabinie lakierniczej jest pracą w szczególnych warunkach prowadzi do błędnego wniosku, iż poza lakiernikiem, którego stanowisko pracy zasadniczo znajdowało się w kabinie lakierniczej (choć również poza nią- przy wannie zanurzeniowej), w kabinie tej pracować miał też np. szlifierz czy mieszacz farb. Taka konstatacja jest jednakże błędna zarówno w świetle przepisów ww. zarządzenia jak i zasad organizacji pracy na Wydziale Lakierni.

W ocenie wnioskodawczynie z całą stanowczością przyjąć należy, że obowiązki wykonywała w „pomieszczeniu lakierniczym”, albowiem jej stanowisko pracy znajdowało się na Wydziale Lakierni, tj. hali produkcyjnej, na której odbywało się lakierowanie detali. Biegły w swej opinii pominął zupełnie aspekt miejsca, w którym znajdowało się stanowisko pracy wnioskodawczynie, nie dokonał analizy, w jakich warunkach pracy pracowała oraz jaki był ich stopień szkodliwości dla zdrowia.

Pełnomocnik wnioskodawczynie wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego, a w razie nieuwzględnienia tego wniosku o dopuszczenie uzupełniającej opinii biegłego W. K. celem ustosunkowania się do zgłoszonych zarzutów. Ponadto wniosła o dopuszczenie dowodu z akt rentowych B. B., której została przyznana emerytura od 1. (...), i dopuszczenie dowodu z zeznań świadków: W. M. oraz uzupełniająco R. W. i B. B..

Sąd postanowił oddalić wniosek o przesłuchanie świadków R. W. i B. B., bowiem nie ujawniły się żadne nowe okoliczności przemawiające za ponownym przesłuchaniem tych świadków, którzy złożyli już zeznania na rozprawie w dniu 7 października 2014 r. Natomiast sąd dopuścił dowód z zeznań świadka W. M.- technologa zakładu i dyrektora ds. Produkcji, bowiem jego wiedza na temat procesu produkcyjnego była pożądana ze względu na umiejscowienie stanowiska pracy odwołującej, czy istotnie można było ją zakwalifikować jako wykonywaną w warunkach szkodliwych w narażeniu na czynniki niebezpieczne analogiczne jak praca lakierników. Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu bhp , gdyż zarzuty do opinii zgłoszone przez pełnomocnika wnioskodawczyni mogły być wyjaśnione przez wydanie uzupełniającej opinii biegłego W. K.. Zarzuty te, wbrew twierdzeniom strony, nie podważają kompetencji biegłego ani nie dyskredytują wartości dowodowej opinii, ale zmierzają wyłącznie do poszerzenia tezy dowodowej i odpowiedzi na wątpliwości strony odwołującej.

Biegły W. K. po analizie całego materiału dowodowego, w tym zeznań świadka W. M., podtrzymał w opinii uzupełniającej z dnia 31 marca 2015 r. dotychczasowe wnioski. W jego ocenie nie ma podstaw, aby przyjąć, iż wnioskodawczyni stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywała czynności bezpośrednio przy stanowisku pracy lakiernika. Określenie „prace w bezpośrednim sąsiedztwie stanowisk lakierniczych” obejmują wyłącznie prace wykonywane w przebiegu procesu lakierowania, a więc czynności związane z pokrywaniem powierzchni lakierem. Natomiast prace wykonywane przez E. G. stanowiły etap przygotowania organizacyjnego do procesu malowania. Biegły zgodził się z odwołującą, że w swojej opinii nie odniósł się do stopnia szkodliwości warunków pracy, w jakich wykonywała swoje obowiązki, jednak powodem tego nie jest niekompetencja biegłego, a brak materiału dowodowego, który mógłby posłużyć dla określenia tego stanowiska. Wnioskodawczyni nie przedstawiła żadnych dokumentów mogących stanowić podstawę do wydania opinii w tym zakresie. Aby jednoznacznie określić, czy warunki środowiska pracy były szkodliwe dla zdrowia, należałoby przeprowadzić badania środowiska pracy, które precyzyjnie określiłyby wielkość szkodliwych dla zdrowia związków chemicznych, pyłów czy też wysokość poziomu hałasu.

Sąd uznał opinię biegłego za rzetelną i wyczerpującą. Biegły oparł się na dostępnym w sprawie materiale dowodowym. Natomiast nie dysponował materiałem dowodowym, aby określić precyzyjnie szkodliwość środowiska pracy odwołującej. Z pewnością część zanieczyszczeń, oparów lakieru wydostawała się na zewnątrz kabin lakierniczych, które nie były hermetyczne i mogły wpływać na zdrowie i warunki pracy rozdzielców, jednak jak podał świadek W. M., 90% zanieczyszczeń była pochłaniana przez podciśnienie w kabinach lakierniczych. Zatem tylko niewielka część oparów mogła przenikać na pozostałą część hali, gdzie przebywała wnioskodawczyni.

Jak wynika z analizy akt emerytalnych R. W., zakład pracy wystawił mu świadectwo pracy w warunkach szczególnych na stanowiskach lakiernika oraz starszego mistrza, kierownika D. Planowania i Rozdzielni, kierownika Oddziału Lakierni i (...), wskazując, że w okresie od 1.10.1970 r. do 30.09.1988 r. wykonywał pracę jako „inni pracownicy zatrudnieni w pomieszczeniach lakierni niezhermetyzowanych”(k. 6-7 akt emerytalnych). W ocenie Sądu trudno jest na podstawie samych świadectw w warunkach szczególnych wskazać, że R. W. wykonywał taką samą pracę jak odwołująca na stanowisku kierownika D. Planowania i Rozdzielni, które swą nazwą jest zbliżone do stanowiska kierownika rozdzielni, bowiem dowody zgromadzone w sprawie dotyczyły wnioskodawczyni i charakteru jej pracy. Nie jest wiadomo, czy wnioskodawczyni wykonywała tożsamą pracę. Również świadectwa pracy wystawione T. R. obejmują także inne stanowiska niż pracodawca wpisał wnioskodawczyni w świadectwie pracy w warunkach szczególnych. W latach 1971-1975 wskazano, że wykonywała pracę na stanowisku ślusarza remontowego: bieżącą konserwację agregatów i urządzeń oraz prace budowlano-montażowe i budowlano-remontowe na oddziałach będących w ruchu, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie A Dziale XIV poz. 25 zarządzenia Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego nr 3 z dnia 30.03.1985r., dalej od 1986 do 1992 r. wykonywała kontrolę międzyoperacyjną, kontrolę jakości produkcji i usług oraz dozór inżyniersko-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie- w wykazie A Dziale XIV poz.24 tego zarządzenia. Natomiast zgodnie z trzecim świadectwem pracy , w okresie od 1975 r. do 1983 r, wykonywała prace: lakierowanie ręczne lub natryskowe niezhermetyzowane na stanowisku pracownika rozdzielni zgodnie z Działem XIV poz. 17(k. 27-31 akt emerytalnych).

Natomiast w świadectwie pracy w warunkach szczególnych wystawionym wnioskodawczyni wpisano, że pracowała jako rozdzielca prac w lakierni i kierownik Rozdzielni Lakierni tj. zgodnie z Działem XIV poz. 17 pkt.6 zarządzenia Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego nr 3 z dnia 30.03.1985r., jako, „inni pracownicy zatrudnieni w pomieszczeniach lakierni niezhermetyzowanych w bezpośrednim sąsiedztwie stanowisk lakierniczych”. Świadectwa pracy w warunkach szczególnych wystawione współpracownikom odbiegają od świadectwa wystawionego odwołującej. Na podstawie zeznań T. R. i R. W. nie można jednoznacznie uznać, że odwołująca wykonywała te same obowiązki. Każda sprawa ma charakter jednostkowy i podlega badaniu przez Sąd w oparciu o indywidualnie zgłoszone dowody.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie jest niezasadne.

Osoby zatrudnione w szczególnych warunkach mogą przejść na wcześniejszą emeryturę. Muszą udowodnić odpowiedni staż ubezpieczeniowy oraz okres pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, a niekiedy fakt osiągnięcia wieku emerytalnego w czasie takiego zatrudnienia.

Możliwość uzyskania emerytury z tytułu zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze przewiduje art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1440). Szczegółowe warunki, na jakich można otrzymać to świadczenie, zawarte są w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.).

Przepisy ustawy emerytalnej za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uznają pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia, o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne i otoczenia. Rozporządzenie zaś zawiera w formie załączników dwa wykazy rodzajów prac w szczególnych warunkach: wykaz A i B. W pierwszym z nich umieszczono prace m.in. w górnictwie, w energetyce, w hutnictwie i przemyśle metalowym, w chemii, w budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych, w transporcie i łączności, w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym.

Zgodnie z art. 184 ustawy emerytalnej prawo do emerytury kobiecie urodzonej po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, tj. 55 lat, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy, tj. 1 stycznia 1999 r. osiągnęła:

- co najmniej 15-letni okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, oraz
- okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27, tj. 20 lat.

Powyzsza emerytura przysługuje pod warunkiem nie przystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego.

Ze złożonych dokumentów w sposób jednoznaczny wynika, iż odwołująca ukończyła już 55 lat życia, nie przystąpiła do otwartego funduszu emerytalnego.

W świetle § 2 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze zakład pracy wydaje zaświadczenie o zatrudnieniu w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, wyłącznie na podstawie posiadanej dokumentacji.

Przy ustalaniu długości wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze uwzględnia się tylko te okresy, wskazane w świadectwie pracy, w których praca ta była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Natomiast w sądowym postępowaniu odwoławczym możliwe jest ustalenie tych okresów także w oparciu o inne dowody (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 21 września 1984 r., III UZP 48/84, LEX nr 14630). Przeprowadzenie innych dowodów przewidzianych na podstawie Kodeksu postępowania cywilnego na okoliczność pracy w warunkach

szczególnej dopuszczalne jest, gdy pracodawca wystawił świadectwo pracy a ZUS kwestionuje jego treść, jak i wówczas, gdy dokument ten nie może zostać sporządzony. Postępowanie przed sądem (na skutek odwołania od decyzji organu rentowego) nie podlega ograniczeniom dowodowym, co wynika wprost z art. 473 k.p.c., zatem każdy fakt może być dowodzony wszelkimi środkami, które Sąd uzna za pożądane, Sąd nie jest związany środkami dowodowymi dla dowodzenia przed organami rentowymi (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 1999 r., II UKN 69/98, OSNP 2000/11/439).

W realiach niniejszej sprawy organ rentowy zakwestionował, by odwołująca wykonywała pracę w warunkach szczególnych udokumentowanego świadectwem pracy w warunkach szczególnych. Odwołująca domagała się natomiast uwzględnienia do tej kategorii pracy wykonywanej przez nią w Zakładzie (...) Sp. z o.o. w W. od 10 sierpnia 1979 r. do 1 marca 1987 r. na stanowisku rozdzielcy prac oraz od 1 grudnia 1989 r. do 31 grudnia 1998 r. na stanowisku kierownika rozdzielni.

Odwołująca nie udowodniła 15 lat pracy w warunkach szczególnych. Prac przez nią wykonywanych nie można zakwalifikować jako pracy wymienionej w Wykazie A stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8 poz. 43 ze zm), w Dziale XIV - Prace różne, poz. 17 - "Lakierowanie ręczne lub natryskowe - niezhermetyzowane".

Z tych powodów Sąd, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. odwołanie oddalił.

SSO Hanna Parzybut- Dan